

Jan Engelgard

Archiwum Romana Dmowskiego w zbiorach Muzeum Niepodległości

Niepodległość i Pamięć 17/2 (32), 137-148

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Engelgard

Muzeum Niepodległości
w Warszawie

Archiwum Romana Dmowskiego w zbiorach Muzeum Niepodległości

Historia tego Archiwum jest bardzo długa i dramatyczna, tak jak dramatyczne były losy Polaków w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Jego początki sięgają roku 1941 i ściśle łączą się z polityczną działalnością Stronnictwa Narodowego (używana też jest najczęściej nazwa Stronnictwo Narodowe na Wychodźstwie) oraz rozpoczęciem wydawania czołowego periodyku tego ugrupowania – „Myśli Polskiej” (pierwszy numer 20 marca 1941 r.)¹.

W latach wojennych mamy do czynienia z zaczątkami Archiwum SN i „Myśli Polskiej”, przy czym należy jasno stwierdzić, że proces jego powstawania nie miał charakteru zorganizowanego. Początkowo dokumenty dotyczące działalności politycznej były gromadzone osobiście przez polityków SN zajmujących ważne funkcje, np. Tadeusza Bieleckiego, prezesa SN (1904-1982) czy Zygmunta Berezowskiego (1891-1979), okresowo szefa MSW rządu emigracyjnego. O większej systematyzacji można mówić dopiero od lat 50., kiedy Stronnictwo pozyskało budynek przy Alma Terrace 8 w centrum Londynu. To tam mieściła się siedziba SN i „Myśli Polskiej” aż do zakończenia działalności emigracyjnej, czyli do roku 1992. To właśnie sprawiło, że na Alma Terrace zaczęły stopniowo napływać dokumenty znajdujące się w posiadaniu dosyć licznej emigracji działaczy narodowych nie tylko z Wielkiej Brytanii, lecz także z innych krajów. W miarę regularnie gromadzono też dokumenty organizacyjne SN i dokumenty związane z funkcjonowaniem „Myśli Polskiej”. W ciągu lat kilkudziesięciu gromadzony zasób archiwalny urosł do pokaźnych rozmiarów. Niestety, w ciągu tych lat nikt nie zajmował się tym zasobem od strony fachowej, nigdy de facto nie przystąpiono do jego opracowania. Stąd jego stan i zawartość przedstawiał się na początku lat 90. dosyć tajemniczo. Nie istniały jakiegokolwiek inwentarze czy nawet spisy. Archiwum było gromadzone w piwnicy budynku przy Alma Terrace, a w przed transportem do kraju zostało umieszczone w ok. 50 dużych kartonach.

¹ Literatura na temat historii SN na emigracji oraz „Myśli Polskiej” nie jest póki co zbyt bogata. Na ten temat pisali: J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności* [w:] *Warszawa nad Tamizą* (red. Andrzej Friszke), s. 61-92; A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji 1939-1942*, „Zeszyty Historyczne”, 1990, nr 92, s. 3-47; J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1979 oraz *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971. Sporo na ten temat, a także na temat emigracyjnej „Myśli Polskiej”: W. Turek, *Arka Przymierza. Wojciech Wasutyński 1910-1994. Biografia polityczna*, Kraków 2008 oraz „*Myśl Polska*” na emigracji 1941-1976. *Antologia tekstów*, wybór i opracowanie W. Turek i M. Urbanowski, Kraków 2005.

Przekazanie Archiwum do kraju wiązało się z politycznymi decyzjami SN na Uchodźstwie. W maju 1991 roku powołano do życia w kraju Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (SND) z ordynatem Janem Zamoyskim (1912-2002), z którego działalnością duże nadzieje wiązała większość działaczy emigracyjnego SN. Po ostatnim VII Centralnym Zjeździe w Londynie (4-6 września 1992) Stronnictwo dokonało rozwiązania i podjęło decyzję o połączeniu się z krajowym SND. Jednocześnie zapadła decyzja o przeniesieniu pisma „Myśl Polska” do kraju i przekazaniu Archiwum utworzonej w Warszawie Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego (przewodniczącym Rady był tu także Jan Zamoyski) lub Instytutowi Historycznemu im. Romana Dmowskiego. W efekcie Archiwum przekazano Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego w roku 1994.

Przez następne lata Archiwum było przechowywane w kilku miejscach, m.in. w mieszkaniach prywatnych, w tym Jana Zamoyskiego i Zbigniewa Okorskiego, prezesa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Władze Fundacji nie podjęły, ze względu na brak środków, żadnych prac porządkujących. Liczono na to, że uda się stworzyć autonomiczną placówkę o charakterze dokumentacyjnym lub muzealnym, gdzie Archiwum mogłoby znaleźć się na stałe. Szansa na takie rozwiązanie pojawiła się w latach 2005-2006, kiedy Samorząd Województwa Mazowieckiego podjął przygotowania do utworzenia Muzeum Ruchu Narodowego w Warszawie. Koncepcja nie uzyskała jednak poparcia Sejmiku Województwa Mazowieckiego. W tym czasie Fundacja nawiązała kontakt z Muzeum Niepodległości w Warszawie, czego owocem było zorganizowanie pierwszej w historii dużej wystawy poświęconej Romanowi Dmowskiemu. Była prezentowana od października 2004 do lutego 2005². Na wystawie pokazano ogółem 192 eksponaty, w tym część ze zbiorów przechowywanych przez Fundację Narodową im. Romana Dmowskiego. Było to m.in. kilkadziesiąt nieznanych dokumentów i listów, głównie z czasów pobytu Dmowskiego w Wielkiej Brytanii, kartki pocztowe, kilka fotografii. Ponieważ władze Fundacji nie miały pełnego oglądu zasobu Archiwum SN, uznawano, że pamiątki po Romanie Dmowskim, znajdujące się w zasobie już znanym – są jedynymi, jakie ocalały. Potem okazało się, że nie była to prawda.

W tym miejscu dodać należy, że jedynym historykiem, który przed przekazaniem Archiwum do Muzeum Niepodległości miał możliwość dokonania kwerendy – był dr Stanisław Kilian z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Pisał on pracę na temat myśli politycznej Tadeusza Bieleckiego i dzięki osobistym kontaktom otrzymał zgodę na dostęp do dokumentacji, co miało być także wstępem do uporządkowania całego Archiwum. We wstępie do wydanej przez siebie książki Kilian napisał: *Bazę źródłową pracy stanowią w pierwszej kolejności materiały z osobistego archiwum T. Bieleckiego, Archiwum Stronnictwa Narodowego (SN) i Archiwum Redakcji „Myśli Polskiej” w Londynie. W ASN zostały zgromadzone dokumenty z działalności kół SN z terenów Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji oraz kolekcje bliskich współpracowników prezesa SN, m.in. Zygmunta Berezowskiego, Józefa Płoskiego, Jerzego Skirgajło-Jacewicza, Edwarda Sojki i Zbigniewa Stypulkowskiego. Prócz tego w ASN znajduje się bogata korespondencja Bieleckiego adresowana do działaczy narodowych osiadłych poza Londynem. Wiele informacji o życiu politycznym SN i jego prezesa zawierają komunikaty i biuletyny wewnętrzne, których nie posiadają ani biblioteki i archiwa krajowe, ani zagraniczne. Wartościowym i interesującym źródłem są odręczne notatki Bieleckiego z poufnych rozmów z politykami zachodnimi oraz liderami stronnictw*

2 Roman Dmowski (1864-1939) w 140 rocznicę urodzin [katalog wystawy] scenariusz wystawy i tekst katalogu Jolanta Niklewska; red. katalogu Andrzej Stawarz; wstęp do katalogu prof. Krzysztof Kawalec, Warszawa 2004. Jolanta Niklewska oceniała znany jej zbiór dokumentów znajdujący się w posiadaniu Zbigniewa Okorskiego na ok. 400 jednostek.

politycznych „polskiego Londynu”. Obecnie materiały te pozostają w dyspozycji Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego w Warszawie. W latach 1996-1997 porządkowałem zbiory ASN zarówno pod kątem przygotowywanej pracy, jak i z myślą o udostępnieniu ich badaczom dziejów najnowszych³.

W listopadzie 2007 r. władze Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego, wobec upadku koncepcji powołania do życia Muzeum Ruchu Narodowego, zdecydowały o przekazaniu posiadanego Archiwum do Muzeum Niepodległości. Podczas obrad Rady Fundacji padła propozycja, żeby przekazać je jako depozyt. Podjęta uchwała brzmiała następująco: *Rada Fundacji postanawia przekazać do Muzeum Niepodległości w formie depozytu Archiwum Stronnictwa Narodowego na uchodźstwie oraz archiwum „Myśli Polskiej”. Rada Fundacji upoważnia Zarząd do przeprowadzenia negocjacji z Dyrektorem Muzeum Niepodległości na temat warunków przekazania w depozyt w/w Archiwum*⁴. Do przeprowadzenia rozmów upoważniono Bogusława Kowalskiego, prezesa Zarządu Fundacji. W trakcie rozmów, na wniosek Muzeum Niepodległości, Zarząd Fundacji zrezygnował z postulatu przekazania Archiwum jako depozytu i zgodził się na przekazanie go na własność, zastrzegając jedynie konieczność informowania ich o instytucjach i osobach korzystających z zasobu.

Po przeprowadzonych rozmowach dyrektor Muzeum dr Andrzej Stawarz i prezes Zarządu Fundacji Bogusław Kowalski podpisali umowę o przekazaniu Archiwum do zbiorów Muzeum w dniu 31 stycznia 2008 r. Rada Fundacji Narodowej w dniu 31 maja 2008 r. przyjęła do wiadomości wynegocjowany tekst umowy⁵. Pierwszy transport dokumentów miał miejsce we wrześniu 2008 r. Do maja 2010 przekazano do Muzeum ok. 80 proc. zasobu archiwalnego. Tak długi okres przekazywania dokumentacji wiąże się z tym, że – jak się okazało – jej rozmiary były znacznie większe niż się spodziewano. Nieuporządkowany materiał, często rozproszony – wymaga czasu na inwentaryzację i rozpoznanie. Już pierwsze odkrycia okazały się sensacyjne. W dużej walizce zamkniętej przez dziesięciolecia, na której widniał napis „Paryż” – znajdowały się liczne dokumenty i pamiątki z prywatnego i politycznego Archiwum Romana Dmowskiego z okresu 1915-1919, a więc z czasu, kiedy toczyła się decydująca batalia o odbudowę państwa polskiego. Ze względu na znaczenie tych dokumentów Dział Gromadzenia, Inwentaryzacji i Konserwacji Zbiorów natychmiast rozpoczął ich opracowywanie.

Dotychczasowe prace nad porządkowaniem i inwentaryzacją Archiwum Stronnictwa Narodowego na Uchodźstwie (dalekie od zakończenia) pozwalają na sformułowanie następującego wniosku: mamy do czynienia z bardzo cennym, w dużej mierze do tej pory nieznanym badaczom, zasobem archiwalnym. Jak już ustalili dr Stanisław Kilian, w Archiwum znajdują się bardzo obfite materiały organizacyjne SN, pozwalające na zbadanie historii tej organizacji od połowy lat 40. do początku lat 90. XX wieku. Ponadto można już wyróżnić kolekcje co najmniej kilkunastu wybitnych polityków SN. W przypadku prezesa SN możemy nawet mówić o Archiwum Politycznym Tadeusza Bieleckiego. Dotychczasowa analiza pokazuje, że dr S. Kilian miał dostęp tylko do części dokumentów związanych z działalnością tego polityka. Ze względu na znaczne rozproszenie dokumenty Bieleckiego znajdują się praktycznie w całym zasobie.

Nie mniej cenne są archiwalia związane z innym znanym politykiem SN – Zygmuntem Berezowskim. Był znanym i wybitnym działaczem Narodowej Demokracji jeszcze przed wojną, m.in. zasiadał w Zarządzie Głównym Związku Ludowo-Narodowego, był posłem na

3 S. Kilian, *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000, s. 8-9.

4 Protokół z posiedzenia Rady Fundacji Narodowej im. R. Dmowskiego w dniu 10 listopada 2007.

5 Protokół posiedzenia Rady Fundacji Narodowej im. R. Dmowskiego w dniu 31 maja 2008 r.

sejm (1922-1935). W czasie wojny, 24 listopada 1944 roku, Z. Berezowski został powołany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych w rządzie Tomasza Arciszewskiego oraz przewodniczącego Komitetu dla Spraw Kraju. Był jednym z najbliższych współpracowników premiera. Odpowiadał za kontakty z krajem, choć wobec ograniczenia przez Anglię swobody łączności, jego pozycja była mniejsza niż poprzednich ministrów. Berezowski był zwolennikiem przejścia przez krajowy ośrodek wiodącej roli w rozgrywaniu spraw polskich, akceptował jednocześnie przejmowanie przez rząd funkcji obrońcy honoru Polski.

W latach 1949-1954 był wiceprzewodniczącym Rady Politycznej z ramienia SN, w latach 1954-1972 członkiem Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, a potem Rady Jedności Narodowej. Berezowski był jednym z głównych przywódców SN na emigracji. W latach 1944-1976 przewodniczył Komitetowi Politycznemu SN, był także członkiem Centralnego Wydziału Wykonawczego SN na emigracji⁶.

Papiery Berezowskiego, znajdujące się w dwóch skoroszytach, były wstępnie opracowane przez niego samego. Najważniejsza jest korespondencja polityczna z lat 1944-1945, kiedy emigracyjne SN najpierw zdecydowało się do wejścia w skład rządu. Kluczowe są listy do Stanisława Mikołajczyka i Mariana Seydy. Jak wiadomo, wśród członków SN wybuchł w tym czasie ostry spór o dalszy kształt polityki polskiej. Ci skupieni wokół Stanisława Grabskiego i Mariana Seydy (formalnie nie byli już wtedy w SN) popierali politykę S. Mikołajczyka i opowiadali się za porozumieniem z Rosją sowiecką. Trzon SN z Tadeuszem Bieleckim był temu przeciwny i opowiadał się za kontynuowaniem polityki nieprzejednania. Do tego grona należał też Berezowski. Wymiana korespondencji na ten temat z politykami tak znaczącymi, jak S. Mikołajczyk ma duży ciężar gatunkowy. Nie mniej ważne są dokumenty związane z jego działalnością na stanowisku szefa MSW. W zbiorze tym są np. kopie raportów MSW w Bliskiego Wschodu i kopie depeesz SN do swoich struktur konspiracyjnych w kraju.

W Archiwum znalazły się także – prócz wspomnianego już Archiwum Romana Dmowskiego – dokumenty sprzed 1939 roku. Najciekawszy jest zbiór kopii niezwykle cennych dokumentów galicyjskiego Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z lat 1904-1914. Twórcą tego zbioru jest Jan Gwalbert Pawlikowski (ur. 18 marca 1860 w Medyce, zm. 5 marca 1939 we Lwowie). W latach 1891-1904 profesor ekonomii społecznej Wyższej Szkoły Rolniczej, a następnie Akademii Rolniczej w Dublinach. Prezes Rady Nadzorczej Banku Parcelacyjnego we Lwowie (1893-1905), wiceprezes Rady Nadzorczej Banku Melioracyjnego we Lwowie (1902-1912). Członek Ligi Narodowej od 1902, w Komitecie Centralnym Ligi Narodowej od roku 1905. Współorganizator Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w Galicji (1904) i jego prezes w latach 1907-1915. Od 1919 członek Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. Założyciel i redaktor (do 1935 redaktor naczelny) czasopisma „Wierchy”, poświęconego Tatrom. Autor wielu prac o Juliuszu Słowackim i jego poezji mistycznej. Został pochowany na Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Zbiór dokumentów Pawlikowskiego, starannie opracowany, zawiera razem 582 jednostek, najwięcej z lat 1910-1912. Znajdują się w nim głównie korespondencja Pawlikowskiego oraz dokumenty organizacyjne SDN o dużym znaczeniu. Po konsultacjach z prof. Adamem Wątozem z Uniwersytetu Szczecińskiego, badaczem dziejów Narodowej Demokracji, okazało się, że oryginały tych dokumentów są znane historykom, choć nie wszystkie. Istnieje zamiar opublikowania tego zbioru dokumentów jako pierwszego tomu serii „Archiwum Narodowej Demokracji”.

6 E. Noiński, *Korespondencja Zygmunta Berezowskiego w zbiorach Muzeum Niepodległości* (artykuł przygotowywany do druku w „Niepodległości i Pamięci”). Autor opublikuje 29 listów z korespondencji Zygmunta Berezowskiego.

Reasumując, Archiwum Stronnictwa Narodowego na Uchodźstwie zawiera ogromny zasób archiwaliów o dużym znaczeniu dla historii najnowszej Polski. Jego opracowanie wymaga sporo czasu i wysiłku. Muzeum Niepodległości uporządkowało już jego część (Archiwum Romana Dmowskiego, dokumenty zgromadzone przez Jana G. Pawlikowskiego, papiery Zygmunta Berezowskiego i część dokumentacji organizacyjnej SN) i zamierza sukcesywnie, przy współpracy z placówkami naukowymi, publikować ich zawartość oraz udostępniać jego zasób badaczom.

Największą niespodzianką związaną z przejściem przez Muzeum Niepodległości Archiwum Stronnictwa Narodowego na Uchodźstwie było odnalezienie dużej walizki z dokumentami Romana Dmowskiego z lat 1915-1919. Walizka oznaczona była tylko napisem „Paryż” i – jak wskazywało zardzewiałe zamknięcie – nie była otwierana od wielu lat (jeśli była otwierana w ogóle). W środku były dosyć ściśle zapakowane dokumenty, fotografie, książki, mapy, kalendarzyki, wizytówki. Już pobieżna analiza wykazała, że zbiór ma absolutnie unikatowy charakter, mający ogromne znaczenie historyczne. Pojawilo się pytanie – skąd tak cenny zbiór znalazł się w Londynie? Na to pytanie mogliby odpowiedzieć tylko działacze SN na Uchodźstwie, jednak większość z nich już nie żyje. Tylko Konrad Niklewicz, mieszkający obecnie we Francji – wskazał jako prawdopodobne – że walizkę przekazał z Paryża do Londynu prof. Bogdan Zaleski. Być może nastąpiło to na początku wojny lub tuż po jej zakończeniu. Jest pewne, że mamy do czynienia z prywatnym i jednocześnie politycznym Archiwum Romana Dmowskiego. Zbiór nosi ślady opracowywania, ale zostało ono niedokończone.

Charakterystyczne jest to, że dokumenty czysto prywatne (listy kobiet, z którymi utrzymywał kontakty lider Narodowej Demokracji, a także np. recepty lekarskie) znajdują się razem z dokumentami czysto politycznymi. Pewne jest też to, że wyjeżdżając jesienią 1919 roku z Paryża do Algierii, Dmowski pozostawił swoje archiwum na miejscu i nigdy nie trafiło ono do kraju, nawet po jego powrocie do Polski w maju 1920 r. Gdyby bowiem tak było, wówczas na pewno zostało by ono wykorzystane np. przy pisaniu przez Dmowskiego książki *Polityka polska i odbudowanie państwa* (1925).

Prace historyków związanych z ruchem narodowym były prowadzone od początku lat 20. Pisze o tym w swoich wspomnieniach Stanisław Kozicki (1876-1958), który jeszcze przed wybuchem wojny, na prośbę Dmowskiego, zaczął pisać historię Ligi Narodowej. Początkowo tematem tym zajmował się prof. Zygmunt Wojciechowski, ale po jego odejściu ze Stronnictwa Narodowego, prace przejął właśnie Kozicki. W skład komitetu pracującego nad gromadzeniem materiału archiwalnego wchodzili m.in.: Wacław Łapiński i Maria Seyda. Materiał źródłowy był, jak pisał Kozicki, bardzo obfity. Owocem tej pracy było bezcenne dzieło źródłowe, które ukazało się dopiero po wojnie⁷. Materiał, na podstawie którego powstała książka – spłonął podczas powstania warszawskiego w 1944 roku. Jak pisze Kozicki, spłonęły także dokumenty Romana Dmowskiego przywiezione po jego śmierci z Drozdowa do Warszawy⁸. Nie wiemy jednak, co się w nich znajdowało.

Drugie intrygujące pytanie, jakie można zadać przy omawianiu tej kwestii brzmi: jak to możliwe, by przez tyle lat przechowywania Archiwum Dmowskiego w Londynie nikt z niego nie skorzystał? Ba, dlaczego w ogóle nikt nie otworzył samej walizki? Nie ma bowiem żadnych śladów, by bezcenne materiały w niej znajdujące się były w jakikolwiek sposób wykorzystane, np. w publicystce „Myśli Polskiej”, która bardzo często poruszała tematy historyczne. Tymczasem w żadnym z numerów nie znajdziemy np. unikatowych zdjęć Dmowskiego,

7 S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Londyn 1964.

8 S. Kozicki, *Pamiętnik 1876-1939*, Słupsk 2009, s. 587.

które znajdowały się w walizce (choćby zdjęcie paszportowe z 1916 r.). Nie znajdziemy też publikacji żadnego z listów Dmowskiego np. do Tomasza Masaryka czy listów prezydenta USA Thomasa Woodrow Wilsona do lidera ND. Jasne jest więc to, że zarówno w redakcji „Myśli Polskiej”, jak i w samym Stronnictwie Narodowym nie zdawano sobie sprawy, co znajduje się w walizce z napisem „Paryż”. Z biegiem lat nikt się tym nie interesował, walizka znajdowała się w piwnicach budynku przy Alma Terrace obok dużej liczby organizacyjnej dokumentacji SN. Być może sądzono, że tak jak w innych przypadkach w walizce były dokumenty SN we Francji. I tak walizka, nie otwierana przez dziesięciolecia, przetrwała do naszych czasów. Trzeba jednak stwierdzić, że stan zachowania dokumentów z walizki był bardzo dobry, choć niektóre z nich były ściśnięte, gdyż nie mieściły przy pakowaniu.

Po opracowaniu tych dokumentów przez pracowników Działu Gromadzenia, Inwentaryzacji i Konserwacji Zbiorów, powstał Wykaz Dokumentów Archiwum Romana Dmowskiego, gdyż taką nazwę nadano pozyskanemu zespołowi. Dr Irena Kępa, która opracowała wykaz, pisze we wstępie na temat podstawowego zespołu akt z Archiwum, jakim jest korespondencja Romana Dmowskiego: *Przekazana korespondencja dotyczy wspomnianego wyżej okresu (1915-1920). Ukazuje skalę kontaktów R. Dmowskiego ze środowiskami politycznymi, naukowymi i dziennikarskimi krajów zachodnich. Uwypukla główne tematy, wątki, prowadzonej akcji propagandowej. Na podstawie korespondencji można zorientować się jakie metody działania preferował R. Dmowski, tj. wykorzystywanie kontaktów na gruncie towarzyskim przede wszystkim z kobietami oraz osobami będącymi członkami elitarnych klubów londyńskich. Wśród korespondencji możemy znaleźć listy rodaków, w których często proszono R. Dmowskiego o protekcję, pomoc w zagospodarowaniu na obcym gruncie, słowa pełne admiracji lecz także sygnalizujące spory polityczne wśród Polaków. Listy uczestników i obserwatorów konferencji pokojowych opuszczających francuską stolicę uwypuklają rolę R. Dmowskiego w przyjęciu korzystnych dla Polski rozwiązań traktatowych i winszują mu sukcesu. W opinii wielu nadawców anglosaskich ceniono jego realizm, pragmatyzm i sprawność taktyczną⁹.*

Zbiór listów do Romana Dmowskiego obejmuje łącznie 551 jednostek¹⁰. Znajdują się w nim przede wszystkim listy od polityków, dziennikarzy i przyjaciół z krajów Europy zachodniej, głównie z Wielkiej Brytanii i Francji. Na długiej liście korespondujących z Dmowskim znajdziemy nazwiska czołowych polityków tego okresu: Jamesa Balfoura (1848-1930), ministra spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa; Hillaire Belloc (1870-1953), eseisty i historyka angielskiego francuskiego pochodzenia; Andrew Law Bonara (1858-1923), przywódcy Partii Konserwatywnej, 1915-1921 czł. rządu, 1916-1919 kanclerza skarbu i czł. Ścisłego Gabinetu Wojennego; Johna Buchana (1875-1940), szefa Intelligence Service; Tomasza Masaryka (1850-1937), przyszłego prezydenta Czechosłowacji; Thomasa Woodrow Wilsona (1856-1924), prezydenta USA. To tylko drobna część nazwisk osób piszących do Dmowskiego.

Osobną kategorię stanowią listy od kobiet. Na czoło wybija się oczywiście Alma Laurence Tadema (1865-1940), malarka, sekretarz komitetu Polish Exiles Protection, potem Polish Victims Relief Fund, autorka „Polan, Russia & War” (1915), współpracowniczka R. Dmowskiego (1915-1918), członek polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu (1919). Zachowało się aż 31 listów Almy Tademy do Dmowskiego. Niektóre z nich mają charakter osobisty, a jeden z nich nie był w ogóle przez Dmowskiego otworzony. Rewelacją są dwa

9 Wykaz dokumentów Archiwum Romana Dmowskiego przekazanych Muzeum Niepodległości w Warszawie przez Bogusława Kowalskiego, Prezesa Zarządu Fundacji Narodowej im. Romana Dmowskiego (opracowała Irena Kępa), s. 2.

10 Ibidem, sygn., A 100, s. 1-6.

listy Eugenii Sawinkow, żony znanego rosyjskiego polityka o orientacji lewicowej Borysa Wiktorowicza Sawinkowa (1870-1925), w latach młodości terrorysty, potem przeciwnika bolszewików. W zbiorze znajduje się też list Marguerity Izwołskiej, żony ambasadora Rosji we Francji – Aleksandra Izwołskiego (1856-1916). Są także listy i karty pocztowe od kobiet, z którymi znajomość nie była bynajmniej dyktowana względami politycznymi. Tak było w przypadku tancerki i piosenkarki Rachel Astor i tajemniczej Lilly z Nicei.

Listy od Polaków to niejako osobna grupa – znajdziemy tu nazwiska bliskich współpracowników Dmowskiego, piszących z kraju, z Rosji, z USA, wreszcie z państw Europy Zachodniej. Na liście korespondentów Dmowskiego znajdziemy: Stanisława Kozickiego, jednego z najbliższych współpracowników, Stanisława Grabskiego (1871-1949), Jana Rozwadowskiego, Mariana Seydę (1879-1976), Konstantego Skirmunta (1866-1949), Józefa Hłaski (1856-1934), jednego z pierwszych działaczy Ligi Narodowej, Franciszka Nowodworskiego (1859-1924), posła do Dumy i działacza Ligi Narodowej. Obok polityków Narodowej Demokracji, zwracają uwagę listy od zaprzyjaźnionych literatów, w tym Władysława Reymonta (1867-1925) i Jana Kasprowicza (1860-1926).

Znaczącą część stanowią listy od członków rodziny Lutosławskich i Niklewiczów, z którymi Dmowski był zaprzyjaźniony. Mają one głównie charakter prywatny. Zachowało się 16 listów od Marii Niklewiczowej (1888-1979), córki Wincentego Lutosławskiego i Sofii Casanovy, hiszpańskiej poetki, i żony Mieczysława Niklewicza (1880-1948). W Archiwum Romana Dmowskiego znajdują się też 2 listy Mieczysława.

Oczywiście listów Dmowskiego do innych osób zachowało się znacznie mniej (tylko te, z których zrobiono kopie. Ogółem jest 20 listów, w tym dwa do Johna Meynarda Keynesa (1883-1946), światowej sławy ekonomisty. Jednak w tym czasie, kiedy pisał do niego Dmowski, był on doradcą brytyjskiego premiera Davida Lloyd Georga (1863-1945). Keynes wywołał znaczne poruszenie opuszczając konferencję pokojową w Paryżu, w proteście przeciw nałożeniu reparacji wojennych na Niemcy. W książce wydanej w kilka miesięcy po podpisaniu traktatu wersalskiego (*The Economic Consequences of the Peace*) dowodził, że Niemcy nie będą w stanie spłacić olbrzymich roszczeń finansowych. Traktat wersalski może zaś w przyszłości obudzić w Niemczech poczucie krzywdy i chęć rewanżu. Dmowski próbował przez niego wpływać na osłabienie niechętnego Polsce stanowiska premiera Wielkiej Brytanii.

Omówiony tutaj zbiór korespondencji Romana Dmowskiego nie oznacza bynajmniej, że w całym zasobie nie ma jeszcze innych listów do i od szefa Komitetu Narodowego Polskiego. W bardzo bogatej dokumentacji dotyczącej pracy polskiej delegacji podczas konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 roku – w innych podzespołach znajdują się inne liczne listy. W zasobie mamy bowiem teczki dokumentów polskich polityków, którzy brali udział w konferencji i często kontaktowali się z Dmowskim. Najbardziej znaczące są dwie: zawierające papiery Władysława Skrzyńskiego i Erazma Piltza¹¹. Sam fakt znalezienia się tych dokumentów w Archiwum R. Dmowskiego świadczy o tym, że ma ono znacznie szerszy charakter niż można by sądzić z nazwy. Druga część tego Archiwum obejmuje bowiem dokumenty wytworzone podczas konferencji pokojowej i zawiera de facto dużą część archiwaliów dotyczących pracy Komitetu Narodowego Polskiego i Delegacji Polskiej na konferencję pokojową. Obaj wymieni politycy, których dokumenty znalazły się w Archiwum nie należeli do obozu politycznego Narodowej Demokracji.

Władysław Skrzyński (1873-1937) – prawnik i dyplomata, w latach wojny światowej był radcą poselstwa austro-węgierskiego w Bernie, mieszkał w Montreux, potajemnie utrzymywał kontakty z politykami polskimi orientacji antyniemieckiej, czyli z obozem Romana

11 Ibidem, sygn. A., s. 23 (teczka „Listy Władysława Skrzyńskiego”) i s. 24 (teczka „Listy Erazma Piltza”).

Dmowskiego, kierował placówką KNP (a od 1919 r. – poselstwem RP) w Madrycie, a następnie w Watykanie. Erazm Piltz (1851-1929) był znanym politykiem konserwatywnym, wiceprezesem Stronnictwa Polityki Realnej, członkiem KNP. Na początku XX w. był zdecydowanym przeciwnikiem Romana Dmowskiego, potem coraz bliżej z nim współpracował.

Teczka Skrzyńskiego zawiera 30 dokumentów, Piltza – 57. Z reguły są to dokumenty o dużym znaczeniu historycznym. Tu znajdujemy sporo listów Romana Dmowskiego do Skrzyńskiego i do Piltza (charakterystyczne, że do obu Dmowski zwraca się per „Szanowny Panie”, podczas gdy z politykami ND jest z reguły na „ty”). Jest też kilka kopii listów Skrzyńskiego do premiera Ignacego Jana Paderewskiego, przy czym Skrzyński lojalnie informował o tej korespondencji Romana Dmowskiego. W przypadku teczek Erazma Piltza sytuacja jest podobna – gros dokumentów to listy do Romana Dmowskiego, a także kopie kilku listów do Stephena Pichona, ministra spraw zagranicznych Francji. Możemy domniemywać, że obie te czki powstały w następujący sposób – sam Dmowski lub ktoś pomagający mu prowadzić dokumentację (mógł to być np. jego sekretarz Tadeusz Romer) zebrał w nich wszelkie dokumenty (a więc listy i inne przesłane szefowi KNP pisma od nich pochodzące. Stąd mamy w nich oryginały listów, które skierowali do Dmowskiego i kopie różnych dokumentów, które także mu przesłali.

By zakończyć temat korespondencji, należy jeszcze wspomnieć o teczce z listami prywatnymi, które określono jako „bez ogólnego znaczenia”. Zawiera ona 70 jednostek¹². Mamy tu np. takie dokumenty, jak: Pismo Zakładu Fotograficznego E. Pirou do R. Dmowskiego, Pismo przewodniczącej International Council of Women do Przewodniczącego Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową, a także listy od bliżej nieznanymi osób polskiej narodowości. W wielu z nich nadawcy przesyłali Dmowskiemu broszury i opracowania własnego autorstwa.

Podczas prac Delegacji Polskiej w Paryżu gromadzono wszelkie dokumenty dotyczące sytuacji państw, które albo już wybijały się na Niepodległość, albo tego pragnęły. Najbogatsze są materiały dotyczące Litwy¹³. Razem zawierają one 111 dokumentów. Są to zarówno dokumenty delegacji litewskiej przekazywane Polakom przez stronę francuską (oficjalnie kontaktów polsko-litewskich nie było) oraz liczne pisma i memoriały społeczności polskiej z Suwalszczyzny i Wileńszczyzny wysyłane do Paryża. Są też materiały analityczne i mapy (w tym mapa delimitacji z tzw. linią Ferdinanda Focha). Mniejsze znaczenie mają te czki z dokumentacją dotyczącą: Kaukazu (4 jednostki archiwalne), Alzacji (4), Austrii i Bułgarii (18), Łotwy (7), Estonii (15), wreszcie Rosji i granic wschodnich (23). Ta ostatnia ma oczywiście nieco większe znaczenie, choć liczba dokumentów, wzięwszy pod uwagę wagę problemu – nie zachwyca.

Niezwykle bogate są zgromadzone w Archiwum dokumenty ilustrujące wysiłki Delegacji Polskiej o kształt granic odradzającej się Rzeczypospolitej i o jak najsilniejszą pozycję polityczną nowego państwa. W kilku teczkach zgromadzono m.in. memoriały w sprawie granic, w tym najcenniejszy nie tylko dokument, lecz także obiekt muzealny – oryginalny rękopis memoriału w sprawie zachodnich granic Polski napisany w języku francuskim przez Romana Dmowskiego. W tej części dokumentacji znajdują się bezcenne opracowania, których autorami byli polscy eksperci. Mamy opracowanie Oskara Haleckiego (1891-1973) *W sprawie Litwy i Rusi*, czy też tegoż samego opracowanie nt. stosunków polsko-niemieckich. Na ten sam temat pisał Wacław Sobieski (1872-1935), wybitny historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Ligi Narodowej. Znajduje się tu także kopia raportu gen. Tadeusza Rozwadowskiego

12 Ibidem, sygn. A 100, s. 25 (teczka „Listy prywatne bez znaczenia ogólnego”).

13 Ibidem, sygn. A 100, s. 8 (teczka „Litwa”) i s. 9 (teczka „Memoriał Eugeniusza Romera „Litwa i wola jej mniejszości” z dokumentami”).

(1866-1928) w sprawie granic wschodnich. Cenne są wykonane osobiście przez Eugeniusza Romera (1871-1954), najwybitniejszego polskiego geografę, mapy przedstawiające sytuację demograficzną na Kresach Wschodnich¹⁴.

W czasie trwania Konferencji Pokojowej Roman Dmowski i politycy KNP żywo interesowali się sytuacją w kraju. Skład Delegacji Polskiej (wcześniej też KNP) został uzupełniony o przedstawicieli lewicy i J. Piłsudskiego. Bardzo interesujące są w związku z tym dokumenty dotyczące wzajemnych kontaktów na linii KNP-Kraj. Zachował się obszerny list-raport Stanisława Grabskiego (1871-1949) pisany z kraju do Romana Dmowskiego (z 1 lutego 1919 r.). Grabski wypełniał od grudnia 1918 r. specjalną misję, której celem było nawiązanie kontaktu i współpracy z Józefem Piłsudskim. Pewną sensacją jest osobisty list Władysława Studnickiego (1867-1953) do Romana Dmowskiego, w którym jeden z największych antagonistów lidera KNP proponuje mu wspólne działanie dla dobra Polski¹⁵.

Od roku 1917 r. Komitet Narodowy Polski pełnił de facto rolę polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, tak jak chciał tego jego szef R. Dmowski. Stąd rozbudowa placówek dyplomatycznych KNP w Europie. Z chwilą powstania rządu w Warszawie i rozpoczęcia prac MSZ – sytuacja skomplikowała się. Do stycznia 1919 roku KNP nie uznawał rządu w Warszawie, dopiero po objęciu teki premiera przez Ignacego Jana Paderewskiego sytuacja unormowała się. Mimo to, niejako siłą inercji, a i dlatego, że chciał tego Dmowski, KNP nadal dublował wiele prac polskiego MSZ. Pokazują to wyraźnie dokumenty zgromadzone w teczce „KNP działalność dyplomatyczna”. Mamy tu 34 dokumenty, z których najciekawsze dotyczą stosunków polsko-japońskich. Chodzi tu o powielany maszynopis kopii depechy Romana Dmowskiego do Ambasadora Cesarstwa Japonii w Paryżu o uznaniu państwa polskiego przez aliantów i wniosek o uznanie Polski przez Japonię (Paryż, 15 marca 1919 r.) oraz odpowiedź ambasadora Keshiro-Matsui do Romana Dmowskiego, o uznaniu przez rząd cesarski Polski za państwo niepodległe (Paryż, 28 marca 1919 r.). Z kolei 4 kwietnia Dmowski napisał do ministra Keshiro-Matsui list informujący o przyjęciu noty o uznaniu przez Japonię Polski jako niepodległego państwa, wraz z informacją o podziękowaniach rządu polskiego w Warszawie¹⁶. Dokumenty te pokazują, że Dmowski – mimo funkcjonowania już w Warszawie MSZ – podejmował nadal działania wchodzące w kompetencje tegoż resortu. Korespondował zarówno z szefami delegacji poszczególnych państw, jak i francuskim ministrem spraw zagranicznych – Stephenem Pichonem.

Ważną częścią Archiwum są dokumenty dotyczące stosunków polsko-amerykańskich¹⁷. Pozyskanie przez Dmowskiego dla sprawy polskiej prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona było jednym z naczelných zadań. Generalnie to się udało. Wymiana korespondencji między Dmowskim i Wilsonem i politykami oraz ekspertami z jego otoczenia (np. z geografem Isaiahem Bowmanem) pokazuje w jakim stopniu było to realizowane. Nie mniej ważne były bardzo żywe kontakty z organizacjami polskimi w USA – w tym przede wszystkim ze Związkiem Narodowym Polskim i „Sokołem”. W Archiwum znajdują się oryginalne pisma liderów tych, i nie tylko tych, organizacji do szefa KNP i szefa Delegacji Polskiej. Znajduje się też mnóstwo raportów dotyczących sytuacji w USA i nastrojów wśród Polaków, a także odgłosy prasy amerykańskiej.

14 Ibidem, sygn. A 100, s. 14 (teczka „Polska” – 67 dokumentów), s. 18 (teczka „Historia stosunków polsko-niemieckich” – 5 dokumentów), s. 19 (teczka „Kresy wschodnie” – 19 dokumentów).

15 Ibidem, sygn. A 100, s. 26 (teczka KNP i Kraj” – 24 dokumenty) i s. 27 (teczka „Królestwo Polskie i sprawy ogólne wewnętrzne” – 53 dokumenty).

16 Ibidem, sygn. A 100, s. 37 (teczka „KNP działalność dyplomatyczna). k. 25 i k. 28.

17 Ibidem, sygn. A 100, s. 13 (teczka „Polonia w Ameryce” – 22 dokumenty), s. 34 (teczka „Materiały propagandowe na terenie USA” – 18 dokumentów) i s. 35 (teczka „Żydzi” – 45 dokumentów).

W kontekście stosunków polsko-amerykańskich niebagatelną rolę odgrywały relacje z wpływowymi organizacjami żydowskimi, które generalnie nie były przychylnie nastawione do działalności KNP i Romana Dmowskiego. Pomimo wagi tego problemu, zgromadzona w Archiwum dokumentacja na ten temat nie przynosi jakichś rewelacyjnych przekazów. Dominują materiały prasowe, kopie depeš z USA i z Polski oraz różne opracowania.

Kończąc omawianie zasobu znajdującego się w Archiwum Romana Dmowskiego, należy jeszcze wskazać na te archiwalia, które nie zostały jeszcze opracowane bądź są rozrzucone w różnych miejscach. Przede wszystkim wspomnieć wypada o trzech dyplomatycznych paszportach Dmowskiego (rosyjskim i dwóch francuskich). Na ich podstawie, dzięki adnotacjom straży granicznych, można bardzo precyzyjnie określić chronologię politycznych podróży Dmowskiego w latach 1917-1918. Nie mniej cenny jest zbiór ok. 200 wizytówek, jakie otrzymał Dmowski od polityków, wojskowych i naukowców w okresie 1916-1919. Niektóre z nich mają adnotacje o spotkaniach lub krótkie uwagi. Spośród tych od polityków i wojskowych zwraca uwagę wizytówka barona Carla Gustawa von Mannerheima, przyszłego prezydenta Finlandii. Ważnymi dokumentami są prywatne kalendarzyki Dmowskiego z lat 1916-1919. Odnajdziemy w nich daty i godziny spotkań politycznych i towarzyskich, a także kilka uwag i opinii. W kalendarzyku z roku 1918 Dmowski odnotował nazwiska oficerów z tworzącej się Armii Polskiej, stawiając przy nich plusy i minusy, określając w ten sposób swoje opinie na ich temat. Wreszcie – zupełna niespodzianka – to zachowane recepty francuskich lekarzy, którzy leczyli Dmowskiego jesienią 1919 r. Z recept wynika jednoznacznie, że lider ND zachorował na ciężkie zapalenie płuc, co wyłączyło go zupełnie z prac Delegacji Polskiej w drugiej połowie 1919 r. Zagrożone było nawet jego życie.

Fotografii w Archiwum zachowało się stosunkowo niewiele, ale są za to bardzo cenne. Mamy więc zdjęcia paszportowe Dmowskiego (kilka sztuk) z 1916 roku, do tej pory nieznane, a także po kilka fotografii z wręczenia sztandarów 1. Pułkowi Strzelców na polach Szampanii (lato 1918 r.) i wizyty przyjaciół Dmowskiego z KNP w jednej z podparyskich miejscowości (sierpień 1919 r.), gdzie wypoczywał.

I na koniec o jeszcze jednym rarytasie. W zbiorze znajduje się kopia obszernej notatki zawierającej treść rozmowy anonimowego pracownika polskiego MSZ z Lewisem Bernsteinem-Namierem (1888-1960), szarą eminencją brytyjskiego Foreign Office, który uchodził za największego przeciwnika sprawy polskiej. Treść odbytej rozmowy (11-12 lipca 1919 r.) rzuca nowe światło na ten problem. Tekst liczy 12 stron i jest de facto stenogramem z tej rozmowy.

Historycy zajmujący się dziejami Narodowej Demokracji, a w szczególności biografiami Romana Dmowskiego, zwracają często uwagę na stosunkowo skąpą bazę źródełową dotyczącą jej lidera. O ile spuścizna publicystyczna jest ogromna i dostępna, to materiału archiwalnego pozostało niewiele¹⁸. Dokumentacja dotycząca Romana Dmowskiego zgromadzona jest w tej chwili w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (materiały Józefa Zielińskiego) oraz w kilku innych bibliotekach (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu). Materiały te niejednokrotnie nie zawierają dokumentów bezpośrednio związanych z działalnością Dmowskiego; często są to wspomnienia i opracowania dotyczące ruchu narodowo-demokratycznego. Najcenniejszą ich część stanowią listy Romana Dmowskiego do czołowych działaczy ruchu oraz ich samych do lidera ND.

Ogromną zasługę w zebraniu tej dokumentacji ma dwóch ludzi – wspomniany już Józef Zieliński oraz Stanisław Kozicki. Zieliński przez lata, także po 1945 roku, gromadził wszystkie

18 Na temat Romana Dmowskiego pisali: Andrzej Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971; Roman Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988 i Krzysztof Kawalec, *Roman Dmowski 1864-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002.

dokumenty dotyczące dziejów ruchu narodowego (tzw. Teki Zielińskiego), wydał także, pod pseudonimem, bezcenne wydawnictwo źródłowe dotyczące Romana Dmowskiego¹⁹.

Dla dopełnienia tego obrazu dodajmy, że spory zasób archiwalny dotyczący pracy Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu w latach 1917-1919 znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Niedawno część tego zasobu została opublikowana²⁰.

Historycy byli przekonani, że już nic poważniejszego na temat Romana Dmowskiego nie zostanie znalezione. Prof. Krzysztof Kawalec pisał na ten temat, omawiając publikację wspomnień posła do Dumy Henryka Dembińskiego (reprezentował konserwatywne Stronnictwo Polityki Realnej) oraz ujawnione w ostatnich latach materiały angielskiego dziennikarza Emila Dillona (1871-1933), który znał Dmowskiego przez wiele lat²¹. Odnalezione przez polskiego historyka Marka J. Chodakiewicza zapiski Dillona, znajdujące się w bibliotece Uniwersytetu Stanford, stanowią swego rodzaju rewelację. Są to bowiem zapiski rozmów Dillona z Dmowskim, głównie z lat 1918-1919, rzucające światło na ówczesne poglądy lidera ND, a także na jego cechy charakterologiczne²².

Jak na tym tle ocenić można zasób Archiwum Romana Dmowskiego? Trzeba sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie – jaka część tego zasobu była do tej pory nieznana? Dotyczy to zwłaszcza części zawierającej obfitą korespondencję kierowaną do Dmowskiego. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, że praktycznie cały ten zbiór jest nieznany historykom. Na moją prośbę, pierwszych oględzin dokumentów dokonał biograf Dmowskiego prof. Krzysztof Kawalec. Stwierdził on, że żaden z obejrzanych przez niego listów nie był mu znany, choć dodać musimy, że w czasie swojej wizyty nie był w stanie obejrzeć całego zasobu. Prof. Kawalec był zaskoczony rozmiarami Archiwum i jego bogactwem.

Także autorka pierwszego naukowego artykułu, który powstał przy wykorzystaniu zasobów Archiwum, dr Jolanta Niklewska – stwierdziła jednoznacznie unikatowy charakter archiwalnego materiału²³. Autorka dokonała szczegółowej analizy kontaktów politycznych, jakie Dmowski rozwijał w Londynie, dzięki czemu dokonała nowych ustaleń na ten temat. Okazało się, że zabiegi o pozyskanie brytyjskiego establishmentu były prowadzone z dużą determinacją i cierpliwością. Po nieudanych próbach podejmowano nowe, korzystając z coraz szerszego poparcia ze strony kół konserwatywnych i katolickich. Pozyskano też część prasy brytyjskiej. Drugim ważnym ustaleniem autorki było sprecyzowanie chronologii działalności i podróży Dmowskiego w latach 1916-1918, co było możliwe dzięki paszportom dyplomatycznym i kalendarzykom²⁴. Okazało się, że szereg dat przyjętych do tej pory, m.in. w pracach S. Kozickiego, było błędnych. Pisząc o zasobie zgromadzonym w Archiwum, autorka skonstruowała: *Materiały te czekają na swego historyka, który – po skonfrontowaniu ze znanymi i wykorzystywanymi już archiwaliami, przede wszystkim z archiwum Komitetu Narodowego Polskiego przechowywanym w zbiorach Archiwum Akt Nowych (AAN) – byłby w stanie ocenić, w jakim zakresie są one źródłem nowych informacji*²⁵.

19 M. Kulakowski (J. Zieliński), *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, t.1-2, Londyn 1968-1971

20 *O Niepodległą i Granice. Komitet Narodowy Polski 1917-1919 – protokoły posiedzeń*, Pułtusk 2007.

21 K. Kawalec, *Roman Dmowski – co nowego? Postać przywódcy Narodowej Demokracji w zapiskach Henryka Dembińskiego i Emila a Dillona* [w:] *Roman Dmowski i jego współpracownicy*, Toruń 2008.

22 Patrz: E.J. Dillon, *Spotkania, rozmowy i korespondencja z Romanem Dmowskim 1917-1922*, „Glaukopis”, nr 5-6, 2006.

23 J. Niklewska, *Roman Dmowski w Londynie i w Paryżu w świetle jego archiwum z lat 1915-1919* [w:] *Mysł polityczna Romana Dmowskiego*, Warszawa 2009, s. 45. Drugi artykuł naukowy, jaki powstał w oparciu o dokumenty z tego Archiwum, to: J. Engelgard, *Litwa w polityce Komitetu Narodowego Polskiego w latach 1917-1919*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 31/2010, ss. 57-64.

24 J. Niklewska, *Roman Dmowski w Londynie i w Paryżu...*, ss. 63-66.

25 *Ibidem*, s. 46.

Dla przypomnienia, w zasobach AAN znajdują się trzy zespoły akt z tego samego okresu co te zgromadzone w Archiwum Romana Dmowskiego. Są to akta Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie z lat 1915-1919 (613 jednostek), akta KNP z lat 1917-1919 (2225 jednostek) oraz akta Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (224 jednostki)²⁶. Wiadomo, że wszystkie protokoły KNP, dokumenty Sekretariatu Generalnego Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (prowadzonego przez S. Kozickiego) oraz akta personalne członków KNP i Delegacji Polskiej, a także dokumenty organizacyjne znajdują się właśnie w AAN. Natomiast na pewno nie ma tam korespondencji Romana Dmowskiego (chodzi tu głównie o oryginały listów do szefa KNP). Mogą natomiast znajdować się tam dokumenty, które w Archiwum Romana Dmowskiego zachowały się jako kopie. Sprawa ta wymaga jeszcze szczegółowych badań, jednak już teraz nie podlega kwestii, że zbiór dokumentów z Archiwum Romana Dmowskiego, zarówno ze względu na rozmiary (ponad 1000 jednostek), ale przede wszystkim na historyczną wartość – można porównywać z zasobem zgromadzonym w AAN. Spora jego część to dokumenty do tej pory nie będące w obiegu naukowym.

Specyfika zbiorów archiwalnych przechowywanych z muzeach polega na tym, że znacznie częściej są one prezentowane publiczności, niż w przypadku archiwów. I tak jest również z omawianym Archiwum. Jak już pisałem, po raz pierwszy zaprezentowane zostały one na wystawie „**Roman Dmowski (1864-1939)**. W 140. rocznicę urodzin”. Drugi raz zaprezentowano je w Muzeum Niepodległości w roku 2009 na wystawie „Powrót Polski na mapę – Traktat Wersalski 1919” (7 kwietnia – 28 czerwca 2009). Na ekspozycji przedstawiono szereg dokumentów ilustrujących prace Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu, głównie ze zbiorów Muzeum (a także AAN). Pokazano też mapy Eugeniusza Romera oraz zbiór wizytówek zgromadzonych przez Dmowskiego. Wystawa cieszyła się sporym zainteresowaniem mediów i publiczności. Obecnie do zaprezentowania części zbiorów Archiwum Romana Dmowskiego dotyczących okresu „wersalskiego” przygotowuje się Muzeum Przyrody w Drozdowie.

Powoli zbiory Archiwum stają się znane także za granicą. Do Muzeum odezwał się dr Lubosz Szwec, z Uniwersytetu Karola w Pradze, który zajmuje się polsko-czeską współpracą w okresie I wojny światowej. Po dokonanej kwerendzie stwierdził on, że nie znał do tej pory dokumentów z Archiwum Dmowskiego, mimo że zna dobrze polskie zasoby. Ze swojej strony przekazał informację, że w Archiwum Tomasza Masaryka zachowały się listy Romana Dmowskiego do przyszłego prezydenta Czechosłowacji. Udostępnił je Muzeum w formie skanów.

Przekazane do Muzeum Niepodległości zbiory mają także jeszcze jedno znaczenie – są dopełnieniem zbiorów pokazujących polskie wysiłki niepodległościowe. Nurt narodowo-demokratyczny odegrał nie mniejsze znaczenie w walce o odbudowanie Polski, niż obóz piłsudczykowski. W pierwszych latach istnienia Muzeum nie było to zbyt często akcentowane. Teraz – dzięki nowym zbiorom – stało się to możliwe.